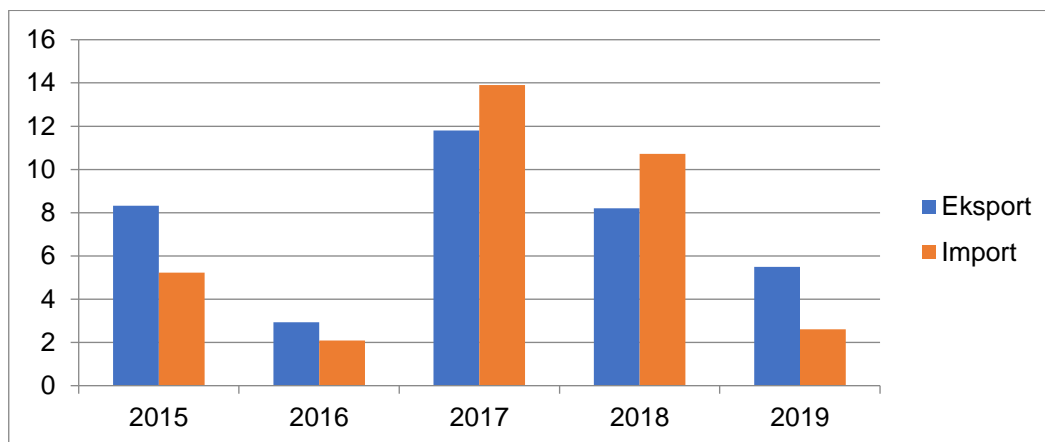


Niemcy spowalniają polski eksport towarów

Wartość polskiego eksportu towarów wyniosła w 2019 roku 235,8 mld euro i była o 5,5 proc. wyższa niż rok wcześniej. Import towarów miał zaś wartość 234 mld euro, co oznaczało wzrost o 2,6 proc. W porównaniu z 2018 r. nastąpiło zatem wyraźne spowolnienie obrotów towarowych: o 2,7 pp. w eksporcie i aż o 8,1 pp. w imporcie. Niższa dynamika wzrostu importu niż eksportu sprawiła, że Polska odnotowała nadwyżkę obrotów towarowych w wysokości 1,8 mld euro (w 2018 r. saldo to było ujemne i wyniosło -4,6 mld euro). Łukasz Ambroziak, analityk Polskiego Instytutu Ekonomicznego, zauważa, że to czwarty rok od początku lat 90. XX wieku, kiedy Polska notuje dodatnie saldo w handlu towarami.

Do spowolnienia w polskim eksporcie przyczyniła się przede wszystkim niższa dynamika sprzedaży na rynku niemieckim. W 2019 r. eksport do Niemiec wzrósł zaledwie o 3,1 proc. (r/r), a udział tego kraju w polskim eksporcie zmniejszył się o 0,6 pp., do 27,6 proc. *Blisko 2/3 polskiego eksportu trafiającego do Niemiec to dobra inwestycyjne oraz dobra przeznaczone na tzw. zużycie pośrednie – mówi Łukasz Ambroziak. Są one wykorzystywane w niemieckich fabrykach, produkujących głównie na eksport. Sprzedaż za Odrą zależy zatem w dużym stopniu od zagranicznego popytu na niemieckie towary i usługi, a ten w 2019 r. wyraźnie wyhamował.* Niemiecki eksport towarów zwiększył się o zaledwie 0,8 proc. (r/r).

Dynamika polskiego eksportu i importu towarów, w proc. (r/r)



Źródło: Opracowanie własne PIE na podstawie danych GUS.

Zdaniem Łukasza Ambroziaka amerykańsko-chińska wojna handlowa w ograniczonym stopniu wpłynęła na bezpośredni eksport Niemiec do USA i Chin: eksport wyrażony w euro wzrósł w 2019 r. odpowiednio o 4,7 proc. oraz 3,2 proc., r/r. W większym stopniu – poprzez globalne łańcuchy wartości – przyczyniła się do spowolnienia w handlu światowym, od którego uzależniona jest gospodarka niemiecka. Niższa dynamika niemieckiego eksportu to także efekt niepewności związanej z brexitem (sprzedaż na Wyspy zmalała o ponad 4 proc., r/r) oraz zmniejszonego popytu ze strony ważnych gospodarek strefy euro, tj. Włoch, Francji i Holandii.

Analityk zauważa, że w świetle tych informacji, zaskakująco dobra dla polskiego eksportu do Niemiec była końcówka zeszłego roku. Mimo największego od czasu kryzysu finansowo-gospodarczego 2008/2009 spadku produkcji przemysłowej w Niemczech w grudniu ubiegłego roku, polski eksport do tego kraju zwiększył się o ponad 8 proc.

porównaniu z analogicznym okresem rok wcześniej. Popyt na zagraniczne dobra konsumpcyjne jest w Niemczech nadal silny, co wynika ze stabilnej sytuacji gospodarstw domowych będącej efektem niskiej stopy bezrobocia i wzrostu wynagrodzeń.

Efekt brexitu był widoczny również w polskim eksporcie do Wielkiej Brytanii: wzrósł on zaledwie o 1,3 proc. (r/r) Tym samym udział Wielkiej Brytanii w eksporcie ponownie zmalał – o 0,2 pp., do 6,0 proc. Mimo to nadal pozostaje ona trzecim, po Niemczech i Czechach, największym odbiorcą polskich towarów.

W 2019 r. w tempie dwucyfrowym rósł zaś polski eksport do Stanów Zjednoczonych oraz Chin. Łukasz Ambroziak częściowo tłumaczy to efektem przesunięcia strumieni handlu w wyniku wojny handlowej. *Po nałożeniu wzajemnych sankcji, USA i Chiny poszukiwały nowych dostawców towarów objętych tymi sankcjami. Wysoka dynamika eksportu na rynek amerykański i chiński cechowała wiele krajów Unii Europejskiej – mówi.*

Ponad 10 proc. wzrost polskiego eksportu do Francji w 2019 r. to efekt m.in. zwiększonych dostaw części i akcesoriów motoryzacyjnych. Dotyczyło to głównie akumulatorów litowo-jonowych wykorzystywanych w samochodach elektrycznych oraz silników benzynowych nowej generacji. W ubiegłym roku Polska znalazła się bowiem w czołówce unijnych eksporterów baterii litowo-jonowych.

Amerykańsko-chińska wojna handlowa przyczyniła się w istotny sposób do wzrostu polskiego importu z Chin. W 2019 r. dostawy towarów z tego kraju zwiększyły się o 9,9 proc. (r/r), tj. o 2,6 mld euro. Cła nałożone przez amerykańską administrację na chińskie towary (w większości w wysokości 25 proc.) sprawiły, że ich przywóz do USA stał się praktycznie nieopłacalny, dlatego chińscy eksporterzy poszukiwali odbiorców na te towary w innych krajach. *Największy wzrost w polskim imporcie z Chin odnotowano właśnie w przypadku tych towarów, na które Amerykanie nałożyli karne cła – tłumaczy Łukasz Ambroziak. Były to m.in. części do komputerów i laptopów, monitorów i odbiorników, lamp i pozostałego sprzętu oświetleniowego, transformatorów elektrycznych i przekształtników, mebli do siedzenia oraz ich części, a także urządzeń ciekłokrystalicznych.*

Prognozy dla polskiego eksportu na 2020 r.

Analitik PIE upatruje potencjalnych zagrożeń dla wzrostu polskiego eksportu w 2020 r. w dalszych trudnościach w ekspansji eksportowej Niemiec, związanych z zakończeniem amerykańsko-chińskiej wojny handlowej oraz z problemami tamtejszej branży motoryzacyjnej. *Umowa gospodarczo-handlowa między Stanami Zjednoczonymi a Chinami, która wejdzie w życie 15 lutego, może nie być korzystna dla Polski oraz innych krajów UE – ostrzega Łukasz Ambroziak. Istnieje ryzyko, że aby wywiązać się ze zobowiązań, Chiny zwiększą z USA import towarów wymienionych w umowie (m.in. maszyny i urządzenia, samochody, leki, artykuły rolne) kosztem dostaw z innych krajów. Ucierpieć może na tym głównie niemiecki eksport towarów, wytwarzanych w ramach globalnych łańcuchów wartości, w których jako poddostawca części i komponentów uczestniczy również Polska – dodaje.*

Również perspektywy wzrostu popytu zagranicznego na niemieckie samochody, do których polscy producenci dostarczają znaczny wkład w postaci części i podzespołów, nie są obiecujące. Wynika to z rosnącej w wielu krajach popularności samochodów zasilanych alternatywnymi źródłami energii i niedostatecznego dopasowania do preferencji nabywców oferty zgłaszanej przez niemieckie koncerny. Negatywny wpływ na polski eksport może mieć coraz wolniejszy wzrost gospodarczy w Chinach, który – już

obecnie – w związku z epidemią koronawirusa i związanymi z tym perturbacjami w globalnych łańcuchach dostaw, szacowany jest w bieżącym roku na około 5 proc.

Pozytywnie na polski eksport może natomiast początkowo wpływać okres przejściowy związany z brexitem i uczestnictwem Wielkiej Brytanii w jednolitym rynku europejskim. Jednakże pod koniec roku, w sytuacji braku umowy handlowej, znowu może wzrosnąć niepewność związana z ryzykiem wyjścia bez umowy i powrotu do handlu na zasadach Światowej Organizacji Handlu.

Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny think tank gospodarczy, którego historia sięga 1928 roku. Obszary badawcze Polskiego Instytutu Ekonomicznego to przede wszystkim handel zagraniczny, makroekonomia, energetyka i gospodarka cyfrowa oraz analizy strategiczne dotyczące kluczowych obszarów życia społecznego i publicznego Polski. Instytut zajmuje się dostarczaniem analiz i ekspertyz do realizacji Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, a także popularyzacją polskich badań naukowych z zakresu nauk ekonomicznych i społecznych w kraju oraz za granicą.

Kontakt dla mediów:
Andrzej Kubisiak
Kierownik Zespołu Komunikacji
andrzej.kubisiak@pie.net.pl
tel. 48 512 176 030